

W PŁYNIE

Woda jest wszędzie. Pijemy ją, kąpiemy się w niej, pływamy, podlewamy nią rośliny. Jest w naszych ciałach, w zwierzętach, a nawet w fotografii. W rzekach, jeziorach, morzach i chmurach. Towarzyszy nam każdego dnia, a jednak często przestajemy ją zauważać. Jest przezroczysta, ale to nie znaczy, że powinna być niewidzialna.

Wystawa „W płynie” zaprasza do przyjrzenia się wodzie z bliska. Nie opowiada o niej tylko jako o czymś, czego potrzebujemy do życia. Pokazuje wodę jako coś, co może być przyjemnością, przedmiotem troski, źródłem zachwytu, ale też czymś, co człowiek próbuje kontrolować i wykorzystywać.

Nasza relacja z wodą jest pełna sprzeczności. Jest jej za dużo za mało jednocześnie. W gorący dzień szklanka napoju z lodem przynosi ulgę. Na wakacjach morze kojarzy się z odpoczynkiem i zabawą. Ale ta sama woda może oznaczać powódź czy tsunami albo jej brak – suszę. Cieszymy się basenem w upalny dzień, rzadko zastanawiając się, ile wody potrzeba, żeby go napętnić.

PAMELA BOŻEK

myśli o naszej planecie jako Oceanie, a nie Ziemi. Błękit jest wszędzie. Przekracza granice i łączy różne formy życia. Artystka odwraca dobrze znany sposób myślenia. To nie woda należy do nas, to my należymy do wody. Jesteśmy jej częścią i żyjemy razem z nią. Dlatego woda w jej pracach staje się czymś niemal świętym. Bożek wykorzystuje formy kojarzące się z religią czy kultem, ale nadaje im nowe znaczenie. Każda woda jest ważna sama w sobie. Nie potrzebuje człowieka, aby zyskać wartość. W tych pracach to człowiek staje się częścią większego świata wody – zarówno dosłownie w zestawieniu z wielką głową klępy, jak i symbolicznie, w kontakcie z uduchowioną, święconą wodą z mokrądeł.

Swój zachwyt artystka przeniosła także na spotkania z dziećmi. Warsztaty nie były tylko dodatkiem do wystawy.

Dzieci razem z artystką tworzyły własną opowieść o wodzie. Budowały konstrukcje z pałki wodnej, pracowały z drewnem bobrowym i odciskały dłonie w glinie. Poznawały mokradła poprzez własne doświadczenie: dotykając, bawiąc się i tworząc.

Wystawy, tak jak wody, można doświadczać na wiele sposobów. Nie tylko patrzymy, ale też dotykamy, wąchamy, słuchamy i tworzymy. Chcemy, żeby każdy mógł poznawać „W płynie” po swojemu.

Specjalnie na wystawę studio zapachowe molanné scentuary, współtworzone przez Martynę Oleszczak i Annę Cendrowską, stworzyło trzy „zapachy wody”. Pierwszy opowiada o wodzie zmienionej przez człowieka: zamkniętej w butelce, oczyszczonej i przetworzonej. Drugi jest inspirowany wodą bliższą naturze: mokradłami, morzem, lasem i lodowcem. Trzeci zapach powstaje w trakcie wystawy, tworzony wraz z publicznością, która może dodać kroplę do kompozycji. Nie są to prawdziwe zapachy tych miejsc, ale zapachowe wyobrażenia na ich temat.

“W płynie” to zaproszenie do poznawania wody na wiele sposobów: przez dotyk, zapach, dźwięk i tworzenie. Do zobaczenia w niej nie tylko zasobu czy zagrożenia, ale bohaterki większego świata, którego sami jesteśmy częścią.

JULIA KLEWANIEC

opowiada o ludzkiej próbie zawłaszczania wody. Zamykamy wodę w butelkach, filtrujemy ją, sprzedajemy i wlewamy do basenów. Chcemy ją zatrzymać i podporządkować.

Ale woda zawsze się wymyka. Płynie, rozlewa się, przecieka, rozmywa granice. Nie poddaje się całkowitej kontroli.

Klewaniec pokazuje też inną stronę naszej relacji z wodą: miłość i przyjemność. W jej pracach błękit basenu kojarzy się z odpoczynkiem i wakacjami. Ten przyjemny obraz ma jednak drugą stronę. Przypomina, że rzeczy, które wydają się niewinne, mają swoją cenę.

W „I see love everywhere” artystka rozpyla się w wyznaniach miłości do wody. Wykorzystuje proste znaki, takie jak serduszka i znak nieskończoności, układając z nich coś w rodzaju piosenki o zakochaniu. Woda staje się tu kimś lub czymś, w czym naprawdę można się zakochać.

„Chronisz tylko to, co kochasz, kochasz tylko to, co znasz. Znasz tylko to, czego cię nauczono” – Baba Dioum

Nie zakładamy, że jedna wystawa zmieni świat. Nie chcemy też tworzyć kolejnej wielkiej opowieści o katastrofie. Dlatego wykorzystujemy metodę „edukacji przez zachwyt”. Zamiast mówić o wodzie tylko za pomocą liczb i alarmujących raportów, chcemy pokazać, że potrafimy ją kochać, podziwiać i doceniać.

Poznając ją, zaczynamy lepiej rozumieć, dlaczego jest ważna i dlaczego warto o nią dbać. Edukacja nie musi wzbudzać strachu. Może budzić ciekawość, czułość i chęć zmiany.

LUCJAN DEMIDOWSKI

patrzy na wodę w ogromnej skali. Szczegółne miejsce w jego pracach zajmuje islandzki lodowiec. To wielkie naturalne „naczynie”, które przechowuje wodę i daje początek kolejnym źródłom. Podziwiamy go razem z artystką, ale pojawia się też uczucie smutku. Udokumentowany krajobraz powoli znika. Fotografia staje się zapisem świata, który odchodzi na naszych oczach.

Artysta eksperymentuje także z samym sposobem patrzenia. Wykorzystuje lustra i odbicia, przez co trudno czasem powiedzieć, co jest rzeczywistością, a co tylko obrazem. Granica między nimi zaczyna się rozmywać. To, co wydawało się stałe, okazuje się płynne.

W swoich fotografiach Demidowski pokazuje ogrom wody. Skalę, której na co dzień nie jesteśmy w stanie zobaczyć ani sobie wyobrazić. W serii zdjęć przedstawiających horyzont poziom wody stopniowo się podnosi. Z każdym kolejnym zdjęciem obserwator znajduje się coraz głębiej.

Wody jest tu jednocześnie za dużo i za mało. Można spojrzeć na te obrazy jak na opowieść o katastrofie lub zanurzyć się w doświadczeniu ogromu wody. Jest ona większa od nas, starsza i bardziej niezależna, niż chcielibyśmy myśleć. Prace Demidowskiego przypominają, że jesteśmy tylko małą częścią większego świata.

Organizatorzy:



SCF
SCF
SCF

Partnerzy:



KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO



Narodowy Instytut Wolności
Instytut na Rzecz Otwartej Społeczności



Rządowy Program
Rozwoju Organizacji
Obywatelskich
2018-2030 PROO

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM
ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU
ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH NA LATA 2018–2030 PROO



projekt współfinansuje
miasto stołeczne
Warszawa



Patroni medialni:

OCZY.MAG

MINT

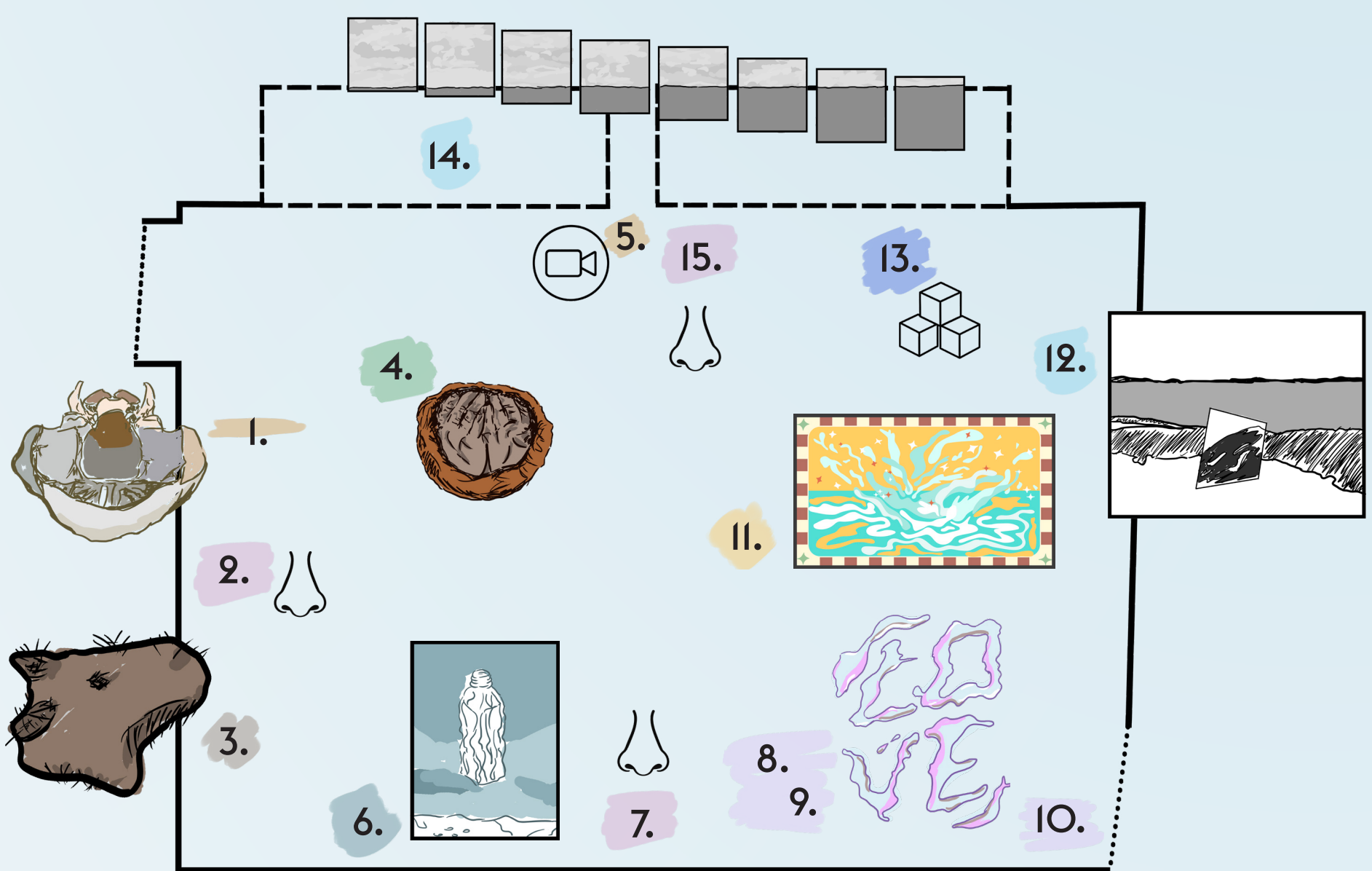


KF Kwartalnik
Fotografia.

MM
MIEJ MIEJSCE

format

**kuratorki,
Michalina Kacperak
Kamila Kobus**



1. P. Bożek, *aspersorium*, czaszka kłopy łosia euroazjatyckiego (*Alces alces*), ceramika, 2026

2. M. Oleszczak, A. Cendrowska (molanné scentuary), *Żywioł*, zapach, 2026

3. P. Bożek, *Kłepa*, maska pośmiertna, sierść kłopy łosia euroazjatyckiego (*Alces alces*), włosy ludzkie, wycisk z tkaniny, pianka poliuretanowa, aluminium, 2026

4. P. Bożek, *naczynia*, obiekt: pałka szerokolistna, żywica epoksydowa, postument: gałęzie ścięte przez bobry, 2026, (6 obiektów)

5. Video, dokumentacja warsztatów P. Bożek

6. J. Klewaniec, *A Bottle in a Pitiful State*, druk pigmentowy na papierze, 2026

7. M. Oleszczak, A. Cendrowska (molanné scentuary), *System*, zapach, 2026

8. J. Klewaniec, *I See Love Everywhere*, z serii *I'm Falling In Love*, druk pigmentowy na dibondzie, 2026, (3 obiekty)

9. J. Klewaniec, *I See Love Everywhere*, z serii *I'm Falling In Love*, druk pigmentowy na papierze, 2026

10. J. Klewaniec, *I See Love Everywhere*, z serii *I'm Falling In Love*, druk na tkaninie, farba hydrochromowa 2026

11. J. Klewaniec, *Swimming in a Hockney's Pool*, druk pigmentowy na papierze, 2026

12. L. Demidowski, *Islandia*, z serii *Obrazy iluzoryczne*, druk pigmentowy, 2015

13. KLOCKI: M. Hermanowicz, *Kałuża w słońcu*, fotografia kadrowana, 1969-1974

M. Chrzęszczowa, *Wzburzona woda*, fotografia kadrowana, 1945

J. Jastrzębski, *Dwa psy na pontonie w basenie*, fotografia kadrowana, 1960-1969

W. Lemm, *Ludzie na pontonie płynący ulicą Roosevelta w Legnicy podczas powodzi*, fotografia kadrowana, 1978

H. Weinberg, *Ludzie na basenie w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie*, fotografia kadrowana, 1969

A. Musiałówna, *Czoło lodowca Hans na Spitsbergenie w Norwegii*, fotografia kadrowana, 1981

14. L. Demidowski, *Morze Bałtyckie*, z serii *Transfiguracje*, druk na dibondzie, 1974, (8 obiektów)

15. M. Oleszczak, A. Cendrowska (molanné scentuary), *Źródło*, zapach, 2026

Kolofon

Artyści_stki: Pamela Bożek, Lucjan Demidowski, Julia Klewaniec
 Twórcynie zapachów: Anna Cendrowska, Martyna Oleszczak / molanné scentuary
 Kuratorki: Michalina Kacperak, Kamila Kobus / FAF
 Wsparcie merytoryczne: Mikołaj Chmieliński, Weronika Kobylińska / FAF
 Digitalizacja: Michalina Kacperak, Alicja Lesiów / FAF
 Koordynacja: Aleksandra Pikulska / FAF
 Montaż: Mateusz Wierzbicki / Willow Service
 Identyfikacja wizualna: Mika Nechyporenko
 Muzyka i realizacja dźwięku: Karol Skrzypiec

Warsztaty:

Uczennice i uczniowie klasy 5: Aurelia Bogaczewicz, Aurelia Derkaczew, Kaja Drążyk, Amelia Opach, Shin Yaegashi-Podolski, Krzysztof Szymański, Ignacy Wacławski, Stefan Piekutowski, Szkoły Podstawowej DobraTU im. Tosi Kozłowskiej w Warszawie, pod opieką Zuzy Piotrowskiej i Jędrzeja Gago

Uczennice i uczniowie klasy 5 z Akademii Dobrej Edukacji im. J. Sowińskiego w Warszawie, pod opieką Małgorzaty Kowalczyk, Angeliki Adrian i Matyldy Durki-Wróbel: Wojciech Bernacki, Kornel Bojarun, Jan Budkin, Hlib Shcherbachov, Jan Wardała, Jakub Zaborski, Anna Żurawska

Wielokulturowa Grupa Artystyczna działająca przy Teatrze Lalek Guliwer